

Stanisław Eile

Sprostowania i uzupełnienia do życiorysu i bibliografii Żeromskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 51/1, 241-253

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

STANISŁAW EILE

SPROSTOWANIA I UZUPEŁNIENIA DO ŻYCIORYSU I BIBLIOGRAFII ŻEROMSKIEGO

I. Błędy i nieścisłości w książce Piołun-Noyszewskiego¹

We wstępie i przypisach do ogłoszonych *Dzienników* Żeromskiego dokonano sprostowań różnych, bardzo nieraz zasadniczych błędów w tych rozdziałach książki Stanisława Piołun-Noyszewskiego, które pokrywają się z okresem objętym przez pamiętnik. Tutaj zamierzamy skorygować niektóre dalsze pomyłki biografy młodości Żeromskiego, tym bardziej że uzyskały one niejako obywatelstwo w historii literatury i zaważyły na różnych publikacjach dotyczących autora *Po-
piołów*.

1. Kolejność wydań pierwszych utworów Żeromskiego.

Piołun-Noyszewski pisze:

Dwie pierwsze książki Żeromskiego, *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* i *Opowiadania*, ukazały się na półkach księgarskich w Krakowie i Warszawie w roku 1895-ym. Książkę krakowską ukończono wcześniej. Pierwsze jej egzemplarze otrzymał pisarz w lipcu podczas pobytu Prusa, któremu wręczył książkę ze słowami: „To nasze pierwsze dziecko“. Była w tym zwrocie i radość, i bolesna aluzja do straty, jaką ponieśli Żeromscy w Raperswilu, gdzie na cmentarzu złożone są zwłoki starszego ich synka, Stefanka, zmarłego niemowlęciem. *Opowiadania* ukazały się w kilka miesięcy później, już na schyłku roku 1895-go².

Za sugestiami Noyszewskiego poszedł Stanisław Pigoń, który w swojej edycji *Dzieł* Żeromskiego nowele z cyklu *Rozdzióbią nas*

¹ S. Piołun-Noyszewski, *Stefan Żeromski. Dom — dzieciństwo — młodość*. Warszawa 1928.

² *Tamże*, s. 333.

kruki, wrony... umieścił w tomie 1 i w *Nocie redakcji* nazwał ten zbiór „pierwszą samoistną książkową pozycją Żeromskiego“³.

Tymczasem informacja Noyszewskiego nie wytrzymuje krytyki. *Opowiadania* nie mogły ukazać się „na schyłku roku 1895“, gdyż tom ten odnotował Przewodnik Bibliograficzny z 1 lipca 1895, który rejestrował ukazujące się nowości z parotygodniowym lub nawet paromiesięcznym opóźnieniem. Także już w sierpniu pojawiła się pierwsza recenzja *Opowiadań*, jaką udało się odnaleźć⁴.

We współczesnej recenzji Wiktora Gomulickiego⁵ znajduje się informacja, że tom ten wyszedł jeszcze za życia wydawcy, Teodora Paprockiego (zm. 6 V 1895), a więc wczesną wiosną 1895. Sam Żeromski w liście do Jana Lorentowicza z jesieni 1908 pisze wyraźnie: „Za pierwszy zbiorek nowel pt. *Opowiadania* otrzymałem honorarium w kwocie 75 rb. za 1500 egzemplarzy“⁶. Tom *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* ukazał się zapewne, zgodnie z sugestią Noyszewskiego, w lipcu 1895, ale jako druga książka pisarza.

Autor podaje również fałszywą kolejność dwóch dalszych tomików Żeromskiego:

Cykl p. n. *Utworów powieściowych*, jako trzecia już książka, ukazuje się jesienią 1898 r., zyskując sobie jeszcze większy poklask i uznanie krytyki. Tegoż roku we Lwowie ukazało się w wydaniu książkowym czwarte z kolei dzieło Żeromskiego, *Szyzyfowe prace*, również pod pseudonimem Maurycego Zycha⁷.

Trzecią książką Żeromskiego była niewątpliwie powieść o Marcinku Borowiczu, która, pomimo daty 1898 na karcie tytułowej,

³ S. Żeromski, *Dziela*. [Seria] I. T. 1: *Rozdzióbią nad kruki, wrony...* Warszawa 1956, s. 277. Dopiero w t. 2 (*Opowiadania. Utwory powieściowe*. Warszawa 1957, s. 315, przypis) Pigoń w oparciu o Przewodnik Bibliograficzny jako datę ukazania się cyklu pt. *Opowiadania* podaje lipiec 1895, a tomu *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* — wrzesień 1895.

⁴ J. T. Hodi [Józef Tokarzewicz], *St. Żeromski: „Opowiadania“*. *Prawda*, 1895, nr 34, z 12 VIII. W dziale: *Literatura polska*. Tom *Rozdzióbią nas kruki, wrony...* odnotował Przewodnik Bibliograficzny z 1 IX 1895. Być może, pierwszą recenzją była notatka podpisana kryptonimem: *K a, Maurycy Zych: „Rozdzióbią nas kruki, wrony...“* *Głos Narodu*, 1895, nr 183, z 11 VIII.

⁵ W. Gomulicki, *Książka i dziennik*. *Kraj*, 1895, nr 38, s. 4.

⁶ Fragmenty tego listu ogłosił J. Lorentowicz w artykule *Powszednie troski Żeromskiego*. W: *Spojrzenie wstecz*. Warszawa 1935, s. 32. Wszystkie podkreślenia w cytatach pochodzą od autora artykułu.

⁷ Piółun-Noyszewski, *op. cit.*, s. 344.

ukazała się wczesną jesienią 1897. Już 26 października *Słowo Polskie* (nr 250) zrecenzowało nowy utwór pisarza, a 7 listopada zrobił to Jan Kasprowicz w *Kurierze Lwowskim* (nr 309). Natomiast cykl *Utworów powieściowych*, czwarta książka Żeromskiego, wyszedł z druku nieco wcześniej, niż sugeruje Noyszewski, bo już latem 1898. Żeromski żywo interesował się drukiem tego zbioru; w listach do żony z czerwca i początku lipca 1897 donosił o przebiegu korekt i martwił się niedbalstwem drukarni Anczyca, która tom złożyła bardzo niechlujnie⁸. Wiadomość o ukazaniu się *Utworów powieściowych* zamieszcza *Przewodnik Bibliograficzny* z 1 września 1898. Można więc ustalić datę pojawienia się nowego utworu Żeromskiego na drugą połowę lipca lub sierpień 1898.

2. „Iskry“. Koncepcja cyklu powieści historycznych

Piołun-Noyszewski pisze:

Oddawszy *Promień* do druku w odcinku *Głosu*, zagłębia się Żeromski całkowicie w pracy nad *Popiołami* [...]. W miarę postępu pracy plan powieści rozrasta się i komplikuje, powstaje śmiała myśl stworzenia trylogii zespalającej, niczym kłamrą, idei niepodległościowej, trzy epoki walk wyzwolenicznych: napoleońską, listopadową i styczniową. Mimo przerw spowodowanych przez chorobę pisarz gromadzi wytrwale, a nawet gorączkowo, materiały, pracuje nad *Popiołami* i nad ich dalszym ciągiem, powieścią *Iskry*, osnutą na tle wojny 1830/31 r., równocześnie⁹.

Lato i jesień, zimę i wiosnę roku 1898/99-go poświęca Stefan Żeromski bez wytchnienia *Popiołom*. Pracuje jednocześnie nad wielką powieścią z czasów powstania listopadowego, która miała nosić tytuł *Iskier*. Przeprowadza do niej gruntowne studia po bibliotekach, rozkłada olbrzymi warsztat historyczny. Jednocześnie dźwiga w umyśle niepokojące brzemie polskiej powieści współczesnej¹⁰.

Powieść *Iskry*, opracowana w trzech czwartych, miała ulec konfiskacie w czasie rewizji żandarmów w grudniu 1899¹¹.

⁸ Korespondencję Żeromskiego czytano w odpisach prof. S. Pignonia w Krakowie, który przygotowuje ją do druku.

⁹ Piołun-Noyszewski, *op. cit.*, s. 343—344.

¹⁰ *Tamże*, s. 349.

¹¹ *Tamże*, s. 352—353. Ostatnio polonistka radziecka W. Witt zajęła się sprawą rewizji w mieszkaniu Żeromskiego i przeszukała w tym celu archiwum z dokumentami dawnej policji carskiej. Według zachowanych tam materiałów rewizja, w czasie której zarekwirowano jakieś rękopisy Żeromskiego, odbyła się w listopadzie 1900, tzn. rok później, niż podaje Noyszewski.

Fakt zaginięcia prawie ukończonej powieści o powstaniu listopadowym został bezspornie przyjęty i powtórzony przez różnych badaczy twórczości Żeromskiego. Tymczasem informacje Noyszewskiego budzą szereg wątpliwości. Poza książką tego autora, znanego z bujnej fantazji i braku solidności wobec faktów, nie mamy żadnych dowodów potwierdzających sugestię, że już w okresie warszawskim, u schyłku lat dziewięćdziesiątych, autor *Popiołów* myślał o cyklu powieści historycznych, obejmującym najważniejsze ruchy niepodległościowe XIX stulecia. W zachowanej korespondencji z tego okresu nie ma wzmianki ani o takiej koncepcji, ani też o pisaniu *Iskier*. Żeromski później nigdy nie wspominał o rzekomo zaginionej powieści, chociaż nadarzała się do tego okazja, gdy w 15 lat później pisał *Wszystko i nic*, utwór dotyczący właśnie wypadków 1831 roku. Nawet znając wyjątkową pracowitość pisarza, można powątpiewać, by zdołał opracować w tym samym czasie dwie obszerne powieści historyczne, wymagające szerokich studiów (jak wykazali badacze, lektura źródłowa do *Popiołów* była bardzo bogata), i *Ludzi bezdomnych*, nie licząc utworów drobniejszych.

Korespondencja pisarza wskazywałaby, że pomysł napisania cyklu powieści historycznych powstał dopiero w Paryżu w roku 1910. 17 lutego Żeromski pisał do Wacława Sieroszewskiego:

Znalazłem w Paryżu źródła pracy i otworzyły się przede mną nowe drogi. To mi dało możliwość spojrzenia na nasze wszystkie sprawy z innego punktu widzenia. Zbliżyłem się do tych źródeł naszego życia, które pierwszy raz miałem sposobność poznać przez cztery lata pobytu w Raperswilu.

Stanisławowi Witkiewiczowi zaś donosi 7 marca:

Tu w Paryżu mogę znaleźć źródło nieocenione do trzech momentów, to jest Rok 31, Rok 46, Rok 63, co będzie stanowiło całość: *Popioły*, stara ramotka z czasów Napoleona, będzie rodzajem przedmowy do tego obrazu przeszłości, w którym tragedia roku 46, tragedia Towarzystwa Demokratycznego, które kona pod nożem Szeli — przerasta swym ogromem wszystko, co było w Polsce straszliwego, no i przerośnie oczywiście moje siły, ale cóż robić? ¹²

szewski. Autorce nie udało się znaleźć żadnych danych, które by wskazywały na zawartość zarekwirowanych rękopisów. W. Witt napisała na ten temat artykuł, którego polski przekład, pt. *Żeromsciana w archiwach policji carskiej*, ukaże się w następnym zeszycie Pamiętnika Literackiego.

¹² Teksty obu listów podano za maszynopisem korespondencji Żeromskiego w posiadaniu prof. S. Pigońa.

W roku 1913 Żeromski zamierza drukować swój nowy utwór o powstaniu listopadowym pt. *Wszystko i nic* w odcinkach ludowego pisma *Z a r a n i e*. W liście do Ireny Kosmowskiej, członkini komitetu redakcyjnego, prosi o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Stefan Żeromski przedsięwziął zobrazowanie zasadniczych momentów życia polskiego w dziewiętnastym stuleciu za pomocą szeregu utworów artystycznych, związanych w jedną całość. Przed laty ukazała się jego powieść pod tytułem *Popioły*. Do zamierzenia pisarskiego, o którym tu mowa, *Popioły* stanowią jak gdyby przedmowę czy słowo wstępne. Z tej przedmowy wywija się akcja utworu pod tytułem *Wszystko i nic*, którego początek drukować poczyna *Z a r a n i e*. Utwór pod tytułem *Wszystko i nic*, usiłujący przedstawić zamach i poryw listopadowy, jest tedy jednym z ogniw łańcucha, którego ogniwem ostatnim jest „klechda“ pod tytułem *Wierna rzeka*, niedawno drukiem ogłoszona⁴³.

Utworu *Wszystko i nic* z przyczyn niezależnych od redakcji (cenzura?) nie wydrukowano w *Z a r a n i u*⁴⁴ i dopiero po roku ukazał się fragment początkowy zamierzonej powieści w *Nowej Reformie* (nry 469—508, 21 X — 11 XI 1914). Na końcu zamieszczono notatkę: „Na tym kończy się rękopis. Autor przerwał pracę wstąpiwszy w szeregi Legionów Polskich“.

Po wojnie pisarz nie skończył swojej powieści. Do pracy nad cyklem historycznym nawiązuje tylko w *Turoniu*, który stanowi ostatni głos w tej sprawie.

W świetle wyżej przytoczonych dokumentów i bezspornych faktów z życia Żeromskiego można przypuszczać, że Noyszewski przestawił chronologię wydarzeń: przesunął pomysł cyklu powieści historycznych o 15 lat i pomieszał rzekome *Iskry*, których może nigdy nie było, z *Wszystko i nic*. W każdym razie twierdzenia autora biografii młodości Żeromskiego z braku dowodów mogą pozostać tylko w sferze legend i hipotez.

⁴³ List do I. Kosmowskiej, z 16 I 1913, ogłoszono w *Chłopskim Sztandarze*, 1927, nr 24.

⁴⁴ *Z a r a n i e* (1913, nr 4, z 23 I) donosi:

„Z przyczyn od nas niezależnych rozpoczęcie druku zapowiedzianej opowieści St. Żeromskiego uległo zwłoce“.

Kosmowska pisała w liście do Oktawii Żeromskiej, 12 IV 1913 (tekst według maszynopisu w posiadaniu prof. S. Pigionia):

„Nie umiem wyrazić Sz. Pani, jak głębokim żalem przejmuję mnie niemożność drukowania opowieści w *Z a r a n i u*. Cała radość moja wpleciona przez ten dar p. Żeromskiego w naszą szarą pracę — prysnąć musiała. Czytelnicy wciąż się dopytują“.

3. Inne nieścisłości

a) Piołun Noyszewski błędnie podaje rok 1876 jako datę rozpoczęcia edukacji pisarza w gimnazjum kieleckim¹⁵. Zachowane do dziś podanie matki Żeromskiego o przyjęcie syna do szkoły nosi datę 9 sierpnia 1874. Fakt rozpoczęcia nauki przez Żeromskiego w klasie wstępnej w 1874 r. potwierdza nadto notatka zamieszczona w dzienniku klasowym z r. 1876/1877, gdzie podano rok 1874 jako datę przyjęcia ucznia, oraz tekst świadectwa z klasy VIII, w którym stwierdzono: „został przyjęty do klasy wstępnej w 1874 r.”¹⁶

b) Piołun-Noyszewski pisze:

Z. Wasilewski opuścił stanowisko bibliotekarza naczelnego [w Bibliotece Raperswilskiej] w r. 1893. Na jego miejsce powołano nie Żeromskiego, lecz p. Ratyńskiego.

Ogłoszony niedawno list prezesa Rady Muzealnej, Józefa Gałęzowskiego, do Zygmunta Wasilewskiego stwierdza wyraźnie:

List Pański z dnia 24 bm., z zawiadomieniem o ustąpieniu Pańskim ze stanowiska bibliotekarza w Muzeum naszym z dniem 1 czerwca rb., otrzymałem i skutkiem tego w porozumieniu z wiceprezesem Bukowskim i tutejszą Delegacją Rady Muzealnej mianuję p. Żeromskiego bibliotekarzem Muzeum od daty powyżej przez Pana oznaczonej¹⁷.

c) Bałamutne są na koniec informacje o genezie *Tabu*:

Listopad i grudzień spędza Żeromski w Tworkach w domu swego szwagra, dra Radziwiłłowicza, kierownika zakładu dla obłąkanych. Tu pisze nowelę *Tabu*, z wrażeń szpitalnych czerpiąc motyw główny [...] ¹⁸.

Żeromski nie mógł pisać swojej noweli w listopadzie i grudniu 1896, gdyż *Tabu* ukazało się w *Prawdzie* (nr 41—42) już w dniach 10—17 października 1896. Według relacji Oktawii Żerom-

¹⁵ Piołun-Noyszewski, *op. cit.*, s. 81. Cytat następny pochodzi ze s. 338.

¹⁶ Podanie Józefy Żeromskiej znajduje się w Archiwum Państwowym w Kielcach, teka: *Prośby o przyjęcie do Kieleckiego Gimnazjum Męskiego z lat 1874—81*; dziennik klasowy z r. 1876/1877 — w Państwowym Liceum im. Żeromskiego w Kielcach; świadectwo z kl. VIII — w Muzeum Świętokrzyskim.

Błąd ten sprostował już W. Śledziński w artykule *Błąd w biografii Żeromskiego*. *Kurier Literacko-Naukowy*, 1935, nr 48.

¹⁷ List J. Gałęzowskiego do Z. Wasilewskiego, z 28 I 1894, ogłosiła M. Złotorzycka, *Fragmenty korespondencji raperswilskiej*. *Pamiętnik Literacki*, 1956, z. 1, s. 198.

¹⁸ Piołun-Noyszewski, *op. cit.*, s. 342.

skiej, pisarz odwiedził Rafała Radziwiłłowicza w Tworkach bez pośrednio po powrocie z Raperswilu, pod koniec sierpnia 1896¹⁹. Jeśli więc geneza *Tabu* wiąże się z poznaniem przez autora zakładu w Tworkach, nowela mogła powstać tylko we wrześniu 1896.

II. Legenda o znajomości z Leninem

Rozpowszechniło się ostatnio przekonanie, że autor *Ludzi bezdomnych* poznał osobiście Lenina w czasie jego pobytu u podnóża Tatr latem 1913 i 1914, a nawet — iż osobiście interweniował u władz austriackich w sprawie uwolnienia Lenina z więzienia nowotarskiego w sierpniu 1914.

Józef Sieradzki powołując się na wspomnienie Jadwigi Kowalewskiej-Łypacewiczowej²⁰ dowodzi, iż Żeromski spotykał rosyjskiego rewolucjonistę w Zakopanem. Kowalewska-Łypacewiczowa miała ich widzieć razem w towarzystwie Władysława Reymonta i Jana Rozwadowskiego na tarasie restauracji Płonki w lipcu 1914²¹.

Lenin spędzał lato u stóp Tatr dwukrotnie: od maja do października 1913 i od maja do sierpnia 1914.

W tym samym czasie Żeromski przebywał we Włoszech.

W roku 1913 wyjazd nastąpił w drugiej połowie kwietnia (do Florencji przyjechał 24 IV), powrót — w połowie grudnia²².

W roku 1914 pisarz wyjechał z początkiem marca, wrócił do Krakowa 30 sierpnia, w miesiąc po wybuchu wojny²³.

Walentyna Najdus, autorka książki *Lenin w Polsce*, pisze:

W obronie Lenina interweniował Stefan Żeromski. Porozumiewał się on w tej sprawie z adwokatami w Nowym Sączu i Nowym Targu. W Zakopanem krążyła zredagowana przez Żeromskiego petycja do władz austriackich, protestująca przeciwko uwięzieniu Lenina²⁴.

¹⁹ Relację tę zanotował W. Borowy, *Z rozmów i listów o Żeromskim. Życie i Myśl*, 1951, nr 3/4. Przedruk w: *Studia i rozprawy*. T. 2. Wrocław 1952.

²⁰ J. Kowalewska-Łypacewiczowa, *Lenin na Hali Gąsienicowej*. Głos Ludu, 1948, nr 32.

²¹ J. Sieradzki, *Szkice i materiały historyczne z XIX i XX wieku*. Warszawa 1956, s. 163, 224.

²² Listy do Oktawii Żeromskiej, z kwietnia 1913, i do Adama Żeromskiego, z 16 XII 1913. Listy te czytano w odpisie prof. Pignonia.

²³ Listy do Oktawii i Adama Żeromskich, z marca oraz 8 i 30 VIII 1914. Jak wyżej.

²⁴ W. Najdus, *Lenin w Polsce*. Warszawa 1953, s. 194.

W odsyłaczu powołuje się na dokumenty dotyczące pobytu Lenina w Polsce, jakie ma Archiwum Wydziału Historii Partii KC PZPR (teka 3: *Wspomnienia*). Tymczasem w wymienionej tece nic o Żeromskim nie znaleziono. Natomiast w teczce zatytułowanej *Lenin w Polsce — materiały* (sygn. 72/2, poz. 30) znajduje się list adwokata Mojżesza Jassema²⁵ z 21 stycznia 1949 do redakcji *Trybuny Robotniczej*, w którym autor pisze m. in.:

Czytałem list pisany przez Żeromskiego do adwokata dra Syropa w Nowym Sączu, w którym Żeromski w gorących słowach prosi o pomoc dla aresztowanego i apeluje do dra Syropa jako obywatela, a nie adwokata.

W tej samej jednak teczce (poz. 13) znajduje się wspomnienie Anny Kwiatkowskiej, która sugeruje, że pisarze w ogóle nie brali udziału w owej interwencji. Trudno tutaj zajmować się uczestnictwem Kasprowicza, w każdym jednak razie informacja o czynnym udziale Żeromskiego w uwolnieniu Lenina wygląda nieprawdopodobnie.

W czasie pobytu Lenina w więzieniu nowotarskim (8—19 VIII 1914) pisarz znajdował się w Wyżnich Hagach, po węgierskiej stronie Tatr, i zaniepokojony wybuchem wojny gorączkowo poszukiwał jakiegoś środka lokomocji, który by mu umożliwił dojazd do Krakowa. W 10 lat później pisał do Tadeusza Łopalewskiego:

Wojna zastała mię wraz z rodziną po tamtej stronie Tatr w Wyżnich Hagach, skąd nie mogłem się wydobyć aż do pierwszych dni września²⁶. Kolej ustała, konie pozabierano, a byłem z małym dzieckiem, jednoroczną córką²⁷.

Warto także zaznaczyć, że w żadnym ze swoich utworów autor *Walki z szatanem* nie wspominał o jakichś kontaktach z Leninem, chociaż lubił pisać o swoich znajomościach osobistych, gdy nadarzała się okazja²⁸.

²⁵ M. Jassem zamieszkiwał wówczas w Krakowie; obecnie wyemigrował do Izraela. Mimo pewnych prób podjętych w tym kierunku nie udało się nawiązać z nim kontaktu.

²⁶ Jest to pomyłka pisarza, gdyż wrócił do Krakowa już 30 VIII. Por. list do Oktawii Żeromskiej, z 30 VIII 1914.

²⁷ List do T. Łopalewskiego, z 22 IX 1925. Zob. *Wilno Żeromskiemu*. Wilno 1926.

²⁸ Na przykład w tomie *Inter arma* (Warszawa 1920, s. 60) wspomniał o spotkaniach z J. Marchlewskim i R. Luksemburg.

III. Czas powstania „Ewakuacji Krakowa” i „Przemówienia o Sienkiewiczu”

Wacław Borowy ogłosił z rękopisu m. in. dwa nieznanne utwory Żeromskiego, które zatytułował: *Ewakuacja Krakowa* i *Przemówienie o Sienkiewiczu*. Wydawcy nie udało się ustalić czasu powstania tych utworów.

Ewakuacja Krakowa została odczytana w Zakopanem na początku lutego 1915. *Głos Narodu* z 15 lutego w korespondencji z Zakopanego donosił:

Na osobną wzmiankę zasługuje wieczór autorów, który odbył się w sali Morskiego Oka. Publiczność szczerze wypełniła salę, raz dlatego, że polscy autorowie płody swe literackie sami odczytać mieli, po wtóre dlatego, że dochód przeznaczony był dla głodnych. Zawodu nie doznaliśmy, wierszy p. Kasprowicza słuchaliśmy z wielkim, wprost z niezwykłym natężeniem uwagi. P. Tetmajer nie mógł przybyć i jakiś pan młody oddeklamował wiersz poety z wielkim przejęciem. P. Żeromski odczytał nowelkę przedstawiającą ewakuację oraz refleksje ewakuowanych krakowian w chwili odjazdu²⁹.

Władze austriackie zarządziły ewakuację Krakowa w pierwszych dniach listopada 1914, szkic Żeromskiego powstał więc między listopadem 1914 a lutym 1915.

Przemówienie o Sienkiewiczu wygłosił autor 27 grudnia 1916 na akademii zorganizowanej z inicjatywy zakopiańskiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, w sali teatralnej hotelu „Morskie Oko”. *Nowa Reforma* donosiła:

Słowo wstępne, owiane czarem prawdziwej poezji słowa, pełne głębokich myśli i zawierające trafną charakterystykę życia i twórczości Sienkiewicza, wypowiedział p. Stefan Żeromski³⁰.

Informacje o treści przemówienia, zamieszczone przez *Kurier Poznański*³¹, wskazują, że chodziło tutaj niewątpliwie o tekst ogłoszony później przez Borowego.

IV. Stosunek do legionów

Stosunek Żeromskiego do legionów Piłsudskiego był różnie nawiątywany. Publicystyka Stronnictwa Narodowego skwapliwie pod-

²⁹ *Zakopane w lutym*. *Głos Narodu*, nr 82.

³⁰ *Z kraju*. *Nowa Reforma*, 1917, nr 9.

³¹ Zob. *Żeromski o Sienkiewiczu*. *Kurier Poznański*, 1917, nr 7, Dodatek.

kreślała niechęć pisarza do koncepcji politycznych Piłsudskiego i stworzonych przez niego formacji wojskowych, prace z kręgu sanacyjnego były w tej sprawie skrajnie małowówne. Panująca opinia o nieprzejednanym stosunku Żeromskiego do legionistów znalazła literackie odbicie w powieści Struga *Odnaka za wierną służbę*, gdzie młodziutki Sylwek nie śmie w Zakopanem zbliżyć się w mundurze legionowym do uwielbianego pisarza, bo „mówią o nim, że nie cierpi legionistów“³².

Co o tej sprawie mówią zachowane wspomnienia i dokumenty?

Natychmiast po powrocie z zagranicy, w pierwszych dniach września 1914 Żeromski udał się do Piłsudskiego. W cytowanym wyżej liście do Łopalewskiego pisze:

Stawiłem się u komendanta Piłsudskiego, a on polecił mi jechać do Kielc. Wstąpiłem tedy do legionów i wyjechałem wraz z dr Kotem w dniu przysięgi, złożonej przez legionistów w Kielcach.

3 września donosił Oktawii Żeromskiej:

Jutro albo pojutrze pojedę do mego rodzinnego miasta [Kielc]. Będę tam niedługo i wrócę tutaj, a także do Zakopanego³³.

5 września pisał znów:

Dziś w nocy wyjechałem do Kielc, ale koło Michałowic zepsuł się mój wóz i mimo rozmaitych starań, żeby go naprawić, nie udało się, musiałem wrócić³⁴.

Swoją pierwszą, niefortunną wyprawę do legionów opisał także w liście do Łopalewskiego:

Nie dojechałem do Kielc, gdyż po drodze zepsuł się automobil i o mało przy tej okazji nie straciłem życia, gdyż począł gwałtownie cofać się z góry po wysokim nasypie drogowym. Zresztą dowiedziawszy się o treści i wyczytawszy tekst przysięgi³⁵, już się tak do tych Kielc nie kwapiłem.

Niemniej jednak Żeromski próbuje ponownie wstąpić do wojska. 25 października został wcielony do legionów i wyjechał na punkt zborny do Piotrkowa³⁶. Pisał do Łopalewskiego:

³² A. Strug, *Odnaka za wierną służbę*. Warszawa b. r., s. 132—133. Biblioteka Groszowa.

³³ List cytowano według maszynopisu w zbiorach prof. Pigonia.

³⁴ Jak wyżej.

³⁵ Chodzi tutaj o przysięgę na wierność cesarzowi austriackiemu.

³⁶ Informuje o tym karta wojskowa Polskiego Legionu Zachodniego nr 7366 (1914 r.) i poświadczenie meldunkowe wydane przez komendę placu Polskich Legionów (26 X 1914). Oba dokumenty znajdują się w zbiorach p. Moniki Żeromskiej.

Byłem często obecny w N.K.N. krakowskim i przypatrywałem się tokowi całej sprawy. W parę tygodni później wyjechałem do Piotrkowa w towarzystwie St. Wyrzykowskiego, ale był to moment ofensywy rosyjskiej i cofnięcia się całego frontu niemieckiego spod Dębłina. Nie udało się więc drugi raz, i z drogi musiałem wrócić do Krakowa.

Wyprawę do Piotrkowa opisał szczegółowo Stanisław Siedlecki, który towarzyszył wówczas pisarzowi. Według tej relacji Żeromski nie przejął się zbyt nowym niepowodzeniem i w dobrym humorze wracał do Krakowa³⁷.

Autor *Wiernej rzeki* próbuje jeszcze po raz trzeci i ostatni wstąpić do legionów w czasie pobytu w Zakopanem, po ewakuacji Krakowa, pod koniec 1914 lub na początku 1915 roku. W liście do Łopalewskiego czytamy:

Jeszcze raz spróbowałem dostać się na front i w tym celu udałem się do (brygadiera wtedy) Piłsudskiego w Krakowie. Oddano mię pod rozkazy komendanta Brzozy, lecz przyszło pogorszenie zdrowia.

Jak widać, pisarz trzykrotnie próbował wstąpić do legionów, mimo zasadniczych różnic politycznych dzielących go od władz N.K.N. Miał również wiele uznania dla walczących legionistów. Wyraźnie o tym świadczy zapomniany list (bez daty), skierowany do legionowych Czwartaków w odpowiedzi na zaproszenie na uroczystość pułkową. Chociaż ze względu na ciężki stan zdrowia Żeromski nie mógł wziąć udziału w tej imprezie, niemniej jednak przesłał

gorące życzenia, ażeby czyny i trudy wojenne, podjęte przez żołnierzy polskich, osiągnęły ten pełen sławy cel, upragniony przez całe nasze plemię, który był i jest tych dzieł walecznych podniętą i nie gasnącą żądzą, ażeby przyszłoroczne święto 4 pułku przypadło już w dobie ziszczenia stuletniej tęsknoty [...] narodu, wśród olbrzymiego zakresu i rozpędu, i wyjarzmionej pracy, której Ojcom, Dziadom i Naddziadom przemoc wykonać nie dała³⁸.

V. Sąd honorowy w sprawie posądzenia o szpiegostwo

Borowy zanotował informację Oktawii Żeromskiej stwierdzającą, że w czasie procesu raperswilskiego (1911) wysunięto przeciw Żeromskiemu zarzut szpiegostwa na rzecz Rosji w okresie pracy w Mu-

³⁷ S. Siedlecki, *St. Żeromski w Legionach*. Gazeta Polska, 1933, nr 271.

³⁸ *St. Żeromski do Czwartaków*. Ilustrowany Kurier Codzienny, 1916, nr 167. List ten odszukał prof. H. Markiewicz.

zeum (1892—1896). Podstawą niesłychanego oskarżenia miał być fakt, iż pisarza nie aresztowano po powrocie do kraju, chociaż taki los spotyka innych bibliotekarzy raperswilekich. Żeromski miał zażądać sądu honorowego, który go całkowicie uniewinnił³⁹.

Nieżyjący już dziś Władysław Kłyszewski, bezpośredni uczestnik tzw. procesu raperswilekiego, w rozmowie z autorem niniejszego artykułu skorygował informację żony pisarza i kategorycznie zaprzeczył, jakoby taki sąd się wydarzył. Insynuacje o szpiegostwie były tylko rzucane półgębkiem przez Różyckiego.

VI. Kto napisał recenzję „Popiołów“ dla „Chimery“?

W roku 1905 ukazała się w *Chimerze* (t. 9, s. 323—329) recenzja *Popiołów* podpisana pseudonimem „Włast“. Powszechnie przyjęto, że pseudonimem tym posługiwała się Maria Komornicka. Takie są sugestie Wilhelma Feldmana⁴⁰, a za nim Kazimierza Czachowskiego⁴¹ i Adama Bara⁴²; tylko Gabriel Korbut⁴³ rozszyfrował „Własta“ jako Zenona Przesmyckiego.

Przypuszczenie, że właśnie sam Przesmycki napisał recenzję *Popiołów*, potwierdza list Żeromskiego do żony z lipca 1904⁴⁴. Pisarz informuje tam, że otrzymał list od Miriama, zapowiadający „ogromne studium“ do *Chimery* o *Popiołach*. Poza wspomnianą wyżej recenzją „Własta“ nikt inny nie pisał w *Chimerze* o nowej powieści Żeromskiego. Autorstwo artykułu przyznać więc należy najprawdopodobniej Zenonowi Przesmyckiemu. Można przypuszczać, że „Włast“, podobnie jak inne pseudonimy *Chimery*, był używany przez większe grono współpracowników tego pisma.

VII. Zapomniane pierwodruki w czasopismach

Podajemy niżej informacje o pierwodrukach utworów Żeromskiego pominiętych przez Pigionia w *Notach redakcji* do poszczególnych tomów *Pism* i *Dzieł* Żeromskiego wydanych nakładem „Czy-

³⁹ Borowy, *op. cit.*

⁴⁰ W. Feldman, *Współczesna literatura polska*. (1864—1907). Kraków 1930, s. 292, 396.

⁴¹ K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej*. 1884—1933. T. 2. Lwów 1934, s. 380.

⁴² A. Bar, *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*. T. 2. Kraków 1936, s. 204.

⁴³ G. Korbut, *Literatura polska*. Wyd. 2. T. 4. Warszawa 1931, s. 292.

⁴⁴ List ten czytano w zbiorze korespondencji Żeromskiego u prof. Pigionia.

telnika". Nie uwzględniamy wszakże tych utworów, o których informuje Jerzy Kądział w przypisach do *Dzienników* Żeromskiego. Przy sporządzaniu niniejszego wykazu wykorzystano kartotekę pracowni bibliograficznej Instytutu Badań Literackich w Warszawie i poszukiwania Stanisława Kasztelowicza do przygotowywanego kalendarium Żeromskiego. Wyszczególnione utwory ułożono chronologicznie.

Do swego Boga. *Nowa Reforma*, 1892, nr 66, z 20 III [pod pseudonimem Man. Eż.; nagłówek: *Szkice etnograficzne*].

Poganin. *Nowa Reforma*, 1892, nr 70, z 25 III [pod pseudonimem Man. Eż.; nagłówek: *Szkice etnograficzne*].

Rozdzióbią nas kruki, wrony... *Słowo Polskie*, 1894, nr 14/15, z 10 VIII [pod pseudonimem Maurycy Zych]⁴⁵.

Tabu. *Prawda*, 1896, nry 41—42, z 10—17 X.

Cienie. *Tygodnik Ilustrowany*, 1898, nry 1—2, z 1—8 I.

W kopalni. [Fragment *Ludzi bezdomnych*]. *Przegląd Zakopiański*, 1899, nr 9, z 28 IX.

Godzina. *Prawda*, 1900, nry 45—46, z 10—17 XI.

O synu mój! [7 fragmentów z poematu prozą *Aryman mści się*]. *Przegląd Zakopiański*, 1900, nr 47, z 22 XI.

[Fragmenty z *Popiołów*:] 1) [Przemówienie Sułkowskiego z rozdziału *Zuchwały*]. *Tygodnik Ilustrowany*, 1902, nr 14, z 5 IV. — 2) [Liryczna apostrofa, inc. „Śnie wieczny, śnie wieczny...“]. W: *Epitaphium Sewera*. Kraków 1902. — 3) *Piorun*. [Inc. „Wyrwę ci z serca ostatnią pociechę...“]. z rozdziału „*Włada*“]. W: *Dla bezdomnych dzieci Koło Panien*. [Jednodniówka]. Lwów 1902.

Zemsta jest moją. *Gazeta Wileńska*, 1906, nr 43, z 20 IV.

Urywek. [Fragment z *Wszystko i nic*]. *Z bliska i z daleka*, 1913, nr 1, z 4 X.

Literatura a życie polskie. *Kurier Lwowski*, 1915, nry 99—138, z 24 II—16 III.

Francja. *Tygodnik Ilustrowany*, 1919, nr 30, z 27 VII.

Ponad śnieg. (Z końcowej sceny aktu III). W: *Jednodniówka aktora*. [Warszawa] 1920.

Biała rękawiczka. Prolog. *Skamander*, 1921, t. 2, z. 7/9, kwiecień—czerwiec.

Heł w lipcu. [Fragment *Międzymorza*]. *Pani*, 1923, nr 7/8, lipiec—sierpień.

Drożynna i Zamoyszczyzna. *Tygodnik Ilustrowany*, 1924, nr 51, z 20 XII.

⁴⁵ Publikacja w *Przeglądzie Poznańskim* (1894, nr 33, z 11 XI), o której pisał E. Pieścikowski (*Opowiadania Stefana Żeromskiego w „Przeglądzie Poznańskim“*. *Pamiętnik Literacki*, 1956, z. 3), nie jest więc pierwodrukiem.